



Stanowisko XV Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej
V kadencji z dnia 10 grudnia 2018 r.
w sprawie sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej, przyjmując niniejsze stanowisko, pragnie zwrócić uwagę rządu i opinii publicznej na trudną sytuację ekonomiczną większości wielkopolskich gospodarstw rolnych. Narastające od wielu lat i dotąd nie rozwiązane problemy, z jakimi borykają się rolnicy, w roku 2018 nabrzmiały do nie spotykanej dotąd skali.

Długotrwała i wyjątkowo głęboka tegoroczna susza jest tylko jedną z przyczyn ekonomicznych problemów branży rolnej. Klęski spowodowane niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi są niezależne od tzw. czynnika ludzkiego i są wpisane w ryzyko zawodu rolnika. Jednak dotkliwość tej klęski spotęgowana została przez wieloletnie zaniedbania, jakich dopuściło się nasze państwo wobec całego sektora rolnego.

Jedną z ważniejszych przyczyn obecnego kryzysu jest wyrażany przez nas we wcześniejszych stanowiskach brak ochrony rodzimego rynku rolno-spożywczego i pozostawienie go samemu sobie wobec nie zawsze uczciwej konkurencji ze strony swobodnie działającego na rynku wspólnotowym handlu. Objawia się to między innymi dużą podażą taniej tzw. śmieciowej żywności, z którą bardzo często przegrywają konkurencję produkty rodzimego rolnictwa. Skutkiem tych zaniechań jest trwający od lat kryzys w produkcji trzody chlewnej, który konsekwentnie wyniszcza rodzimą produkcję i zmusza rolników do podejmowania decyzji o prowadzeniu tuczu kontraktowego na rzecz podmiotów reprezentujących obcy kapitał. Ceny skupu żywca wieprzowego spadły w stosunku do roku ubiegłego o ok. 15% i utrzymują się na poziomie, jaki notowano w roku 2001. Równie poważne problemy dotyczące zbytu produkcji po opłaczalnych cenach dotyczą także polskich warzywników i sadowników.

Frustrację panującą wśród producentów rolnych pogłębiają informacje o wyczerpaniu przez Polskę limitu pomocy *de minimis* w rolnictwie. W związku z tym pojawiają się obawy o realizację rządowego programu pomocy dla poszkodowanych w roku 2018 przez suszę i powódź. Wykorzystanie puli pomocy *de minimis* skutkuje także tym, że do czasu uruchomienia z tego tytułu nowych środków rolnicy mają zamkniętą drogę do uzyskania kredytów preferencyjnych, czy dopłat do materiału siewnego. Znaczna liczba rolników nie uzyskała dotychczas zaliczek na poczet płatności bezpośrednich co oznacza, że na pieniądze z tego tytułu mogą czekać nawet do końca czerwca przyszłego roku. Niepokojące sygnały napływają także z rynku paliw, na którym wystąpiła nie notowana dotąd sytuacja, w której cena oleju napędowego przewyższyła cenę benzyny 95. Wielu rolników czeka na poważne wydatki związane z dostosowaniem gospodarstw do wymogów programu działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu.

Wszystkie te czynniki znacząco wpłyną na dalsze pogorszenie się sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych. Tymczasem GUS podaje, że przeciętny dochód z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego wyniósł w 2017 r. 3.399 zł. Uważamy, że kwota ta w żaden sposób nie odzwierciedla rzeczywistego poziomu dochodu nawet ponad przeciętnego gospodarstwa rolnego, nie mówiąc o kilkunastohektarowych gospodarstwach, których w Wielkopolsce jest większość.

Apelujemy więc do polskiego rządu o dokonanie głębokiej refleksji nad stanem rolnictwa i wdrożenie własnej polityki rolnej, która skutecznie chronić będzie producentów rolnych, stwarzając im warunki do otrzymywania godziwej zapłaty za swoją ciężką pracę. Jeśli to nie nastąpi, Polska w krótkim czasie utraci swą samowystarczalność żywnościową, a rolnicy ustawią się w kolejce po pomoc socjalną.

Liczymy na podjęcie przez rząd szybkich, odważnych i skutecznych decyzji, które pozwolą na utrzymanie przez Wielkopolskę statusu regionu o wysoko rozwiniętym rolnictwie.